



UCZESTNICZYĆ

„Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu. /1 Kor 15,38/

Członkowie „Grupy 33” aktywnie uczestniczą w życiu Grupy. Wyrazem tego zaangażowania jest modlitwa za Grupę, obecność na spotkaniach, uczestnictwo we wspólnych rekolekcjach, troska o potrzeby duchowe i materialne członków Grupy, podejmowanie zadań i posług w Grupie oraz zaangażowanie w jej dzieła. /Karta Grupy 33 III.8/

Ludzkie życie obciążone jest wieloma trudami, są one nieodłącznym elementem życia człowieka, tak jak spanie, jedzenie, picie. Trudności uczą nas samozaparcia oraz dążenia do celu mimo przeciwności. Czasami jednak nasze wysiłki i starania o udoskonalanie życia duchowego wydają się bez sensu. Modlitwa zdaje się być bezowocna, a uczestnictwo w życiu wspólnoty i zajmowanie się cudzymi problemami niepotrzebnym ciężarem. Ponadto często widzimy, że ludziom żyjącym z dala od Kościoła powodzi się lepiej niż nam. Łatwo wtedy o zniechęcenie, znużenie ciągłym wypełnianiem tych samych przykazań, praktyk religijnych, chodzeniem stale do tej samej pracy. Trudno zachować radość, która powinna być jedną z głównych cech chrześcijanina, z powodu zwycięstwa Chrystusa nad wszelką złą mocą i nad śmiercią.

Dlatego św. Paweł kieruje nasze myśli ku wieczności, pisze o Zmartwychwstaniu Chrystusa, a także o naszym zmartwychwstaniu, jako zbawczej konsekwencji życia ludzi wierzących. Gdyby nie Zmartwychwstanie Chrystusa nasz cały trud nie miałby sensu. Odkrycie go w pełni, dane będzie nam dopiero w zjednoczeniu z Bogiem w życiu przyszłym. Jednak aby tak się stało, to teraz, nawet jeśli się załamujemy i chwiejemy z powodu nadmiernych trudów, wiara w zmartwychwstanie ma być bodźcem do wytężonej pracy i dawać świadomość, że „praca ta nie jest daremna, bo przyniesie owoc w postaci uczestnictwa w życiu podległym już tylko Duchowi Ożywiającemu” (Ks. Józef Kozyra).

Wiara nie służy tylko tym, którzy nią żyją, ale całemu Kościołowi, nie jest tylko naszą prywatną sprawą, jak przekonuje świat. „Wy jesteście Ciałem Chrystusa, a każdy z was jest Jego częścią” (1Kor 12,27). Do rozwoju wiary i jej utwierdzenia potrzebujemy więc siebie nawzajem, aby się wspierać, aby być stałymi, niewzruszonymi, pełnymi zapału do pracy dla Pana. W naszej szarej codzienności, mimo zmęczenia, bezradności, znudzenia mamy czerpać ze źródła jakim jest Kościół, a także o niego się troszczyć i uczestniczyć w jego życiu.

Jak żyć tym Słowem Pana?

Każdy posiada jakieś dary, talenty, umiejętności, którymi może ubogacić wspólnotę. O niektórych dowie się dopiero wtedy, gdy zdobędzie się na odwagę: „Wiedz, Jezu, że ja bez Ciebie ani się ruszę do żadnej sprawy, ale z Tobą przystąpię do rzeczy najtrudniejszych” („Dzienniczek Św. Faustyny”).

Szczerza, głęboka i ufna modlitwa może wiele zdziałać. Zwłaszcza wspólne powierzenie Ojcu potrzeb wspólnoty. Eucharystia, adoracja Najświętszego

„Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.
/1 Kor 15,38/

Sakramentu, a także czytanie i słuchanie Bożego Słowa są źródłem, z którego płynie siła do działania. Odpowiedzialny udział w spotkaniach i rekolekcjach, pozwala tworzyć odpowiedni klimat do szczerego mówienia o swoich problemach i radościach, uczy słuchania z uwagą i życzliwością. Uczy także bycia dla innych, dzielenia się ze wspólnotą sobą, własnym życiem i powołaniem, przyjaźnią i miłością. Otwiera na potrzebujących, samotnych, bezdomnych, którzy jedynie poprzez nas mogą doświadczyć miłości i troski Jezusa. Bo człowiek najpełniej realizuje się i doskonali swoje człowieczeństwo w drugim człowieku, dzieląc się miłością, którą otrzymał od naszego Pana. Ona uzdalnia nas do dostrzeżenia potrzeb drugiego człowieka i udzielenia konkretnej pomocy, do podejmowania zadań i posług w Grupie oraz angażowania się w jej dzieła. W tym miesiącu, kiedy doświadczamy trudnych, nieraz dramatycznych sytuacji życiowych, zwróćmy uwagę na najbardziej potrzebujących, tych, którzy nie zawsze z własnych powodów odsunęli się od wspólnoty, których męczy lęk, niepewność, samotność a może i trudności materialne. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (por Mt 25,40) powie Jezus.

Świadcstwo

Do Grupy 33 trafiłam jesienią 2017 roku. Paradoks tkwi w tym, że dwa lata zajęło mi podjęcie decyzji, aby przekroczyć próg tej wspólnoty, natomiast na uczestnictwo w rekolekcjach ewangelizacyjnych zdecydowałam się niemal w kilka sekund – co traktuję jako cud – silne działanie Ducha Świętego. Po pierwszym spotkaniu rejonowym Grupy 33 zniknęły wszelkie wątpliwości, a ich miejsce zajęła nadzieja i wiara w „lepsze jutro”. „To była dobra decyzja” – pomyślałam. Od tej pory każdy nowy dzień będzie z Jezusem, z ludźmi i dla ludzi. Gdy wypowiedziałam słowa „Jezu, przyjmuję Cię jako mojego Pana i Zbawiciela” poczułam, że On mnie naprawdę kocha, taką jaką jestem – miłością bezgraniczną. To Jezus i przyjaciele z Grupy wypełnili pustkę w moim sercu, co sprawia, że czuję się szczęśliwa. Pomimo, że przeżywam pewne osobiste dramaty, które powodują u mnie różne nastroje, nie załamuję się, ponieważ czuję tę nadprzyrodzoną Moc i głos, który mówi: „Jestem z tobą, więc nie lękaj się, wytrwaj, bądź silna”. I to właśnie daje mi spokój, ukojenie i przespaną noc. Obecnie potwierdza się moje przekonanie, że jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu. Ufam, że wszystko, co nas spotyka, dzieje się „po coś” i „dla kogoś” - dzięki temu życie ma sens. To Jezus jest przewodnikiem na drodze mojego życia i wiem, że dobrze mnie prowadzi.

Asia, Grupa XXV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)

Duszpasterstwo osób żyjących w stanie wolnym Archidiecezji Katowickiej „Grupa 33” www.grupa33.pl